



tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

redaktor wydania

Święta, Święta, Święta! Nadszedł już ten czas. Z rodziną, wspólnie i w miłości. Szczęściarze z nas. A jak rodzina liczna (np. 12 dzieci + 2 rodziców), to szczęście tym większe. W tym numerze opisujemy, jak jest podczas świąt u taaaakiej rodziny. Nie wszyscy jednak mogli spędzić ten najpiękniejszy czas w roku razem z najbliższymi.

I to z różnych przyczyn. Jedni z biedy, inni, bo taką mają pracę. U nich też byliśmy i opisaliśmy. Podpowiadamy również, gdzie spędzić sylwestra. Życzymy miłej lektury.

Występy teatralne, koncerty, wspólne kołędowanie przy bożonarodzeniowej szopce, a także wielka Wigilia Starego Miasta to elementy kilkudniowego Festiwalu Bożego Narodzenia. Wydarzenie na stałe weszło do lubelskiego kalendarza.

Pod koniec grudnia, jak co roku, Lublin się zmienił. Na ulicach skrzą się świąteczne luminacje, w centrum miasta, na placu Łokietka wyrasta kolorowo przyozdobiona choinka, jest też szopka. W tym roku autorami figur do stajenki są lubelscy studenci pierwszego roku wydziału artystycznego, Wojciech

KATARZYNA LINK



Festiwal Bożego Narodzenia na trwałe wpisał się do kalendarza lubelskich wydarzeń

Bartnik i bracia Jakub i Bartłomiej Myckowie.

– Przez miesiąc z gipsu wykonaliśmy około 10 figur. Największe problemy mieliśmy z osiołkiem, a ściślej z jego ogonem. To bardzo delikatna i łamiwa część osiołka – mówi Bartek Mycek.

Najważniejszym punktem festiwalu była Wigilia Starego Miasta.

– Wigilia miała służyć temu, byśmy zobaczyli, że to jest nasze miasto, że należy do mieszkańców i że mamy miejsca i wydarzenia, które nas gromadzą i mam nadzieję, że są one jeszcze czymś więcej – mówi o. Robert Głubisz, przeor klasztoru dominikanów.

27 grudnia o godz. 16 przy bożonarodzeniowej szopce rozpoczną się występy m.in. grup Lubelskiej Baszty czy Bejotte, które na żywo będzie transmitować TVP Lublin. Podobne wydarzenie będzie miało miejsce tydzień później, w ostatni dzień festiwalu.

Karol Tomaszewski

Bóg się rodzi

AGNIESZKA GIEROBA



To jedyny, niepowtarzalny wieczór w roku, pełen oczekiwania. Oto radość wielka! Bóg się rodzi! Przychodzi mały i bezbronny Ten, który wszystko może. Naszym Czytelnikom życzymy, by prawdziwie Jezus narodził się w ich sercach i rodzinach, by w tę wyjątkową noc umilkły wszelkie waśnie i spory, by przy wspólnym stole zasiedli ci, których kochamy. Niech te święta będą pełne radości, Bożego pokoju i wzajemnej miłości. Nam, redakcji „Gościa Niedzielnego”, jest bardzo miło, że możemy ten wyjątkowy czas dzielić z Wami, drodzy Czytelnicy.

Nowości wydawnicze

GAUDIUM. Nie tylko na świąteczny czas polecamy Państwu dwie niezwykłe książki. Abp Józef Życiński w kolejnej pozycji z serii „Okruchy”, tym razem zatytułowanej „Okruchy wartości”, trafnie i krótko odpowiada na pytanie, jak szare, codzienne życie przemieniać w modlitwę i dzięki temu dostrzegać wartości niosące nadzieję. Rozważania, których podstawą są fragmenty Pisma



Świętego, otwierają czytelnika na Bożą rzeczywistość. Drugą pozycją jest książka „Medytacje... o błogosławieństwach”. To kolejny, tomik zawierający głębokie i pełne ufności do Boga rozważania ks. Lucjana Szubartowskiego, kapłana archidiecezji lubelskiej. Publikacje autora cieszą się dużą popularnością nie tylko wśród ludzi młodych, ale i starszych. Pełno w nich życiowych przykładów, są też cytaty myślicieli, a całość napisana pięknym językiem.

Najbardziej innowacyjni

KRASNYSTAW. Miasto zajęło pierwsze miejsce i zdobyło tytuł „Innowacyjna Gmina” w województwie lubelskim w konkursie Krajowi Liderzy Innowacji – edycja 2009 zorganizowanym przez Fundację Innowacji i Rozwoju. Ocenie

podlegały m.in. zrealizowane inwestycje w rozwój infrastruktury na terenie gminy, zmiany i usprawnienia w obsłudze mieszkańców gminy i partnerów gminy, podejmowanie inicjatyw i projektów w zakresie ochrony środowiska.

Nowa rola

REGION. Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny dla rolników i ich domowników prowadzi projekt „W nowej ROLI”. Jego celem jest zdobycie nowych kwalifikacji i umiejętności przez rolników i ich domowników oraz podjęcie zatrudnienia w nowych zawodach na lokalnym rynku pracy. Uczestnikami projektu mogą być rolnicy

i ich domownicy, którzy m.in. są ubezpieczeni w KRUS, zamieszkują w gminie wiejskiej i miejsko-wiejskiej oraz mieszkają do 25 tys. mieszkańców, chcą zdobyć nowy zawód i umiejętności. Szczegółowe informacje: Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny, Lublin, ul. Lubarowska 74 A, p. I, pokój 112 i 105 tel. 81 710 19 24, 81 710 19 11.

Lubelskie Betlejem

TEATR ANDERSENA. W grudniu zakończył się V Międzynarodowy Festiwal Teatralny Betlejem Lubelskie. Wystąpili: Warsaw Gamelan Group oraz Spirituals Singers Band. Całość zakończyła impreza pod nazwą Oblicza Indonezji. Festiwal początkowo miał być większy, ale z powodów finansowych został ograniczony do powyższych imprez. Za zmiany kierownictwo teatru przeprasza.



Spirituals Singers Band był jednym z zespołów występujących na V Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Betlejem Lubelskie

Święto szkoły

LUBLIN. Pallotyńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego obchodziło swoje święto. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością księża radcy Józef Ciupak SAC i Piotr Banach SAC. Zaproszeni goście, nauczyciele, gimnazjaliści i licealiści uczestniczyli w Mszy świętej, podczas której odbyło się ślubowanie uczniów klas pierwszych oraz przekazanie sztandaru szkoły uczniom II klas liceum (na zdjęciu). Następnie zaprezentowano program artystyczny



„Żeby Polska była Polską”. Jak co roku świętowanie zakończyło się poczęstunkiem.

Pieniądze na nowy most

KAMIEŃ. Mazowiecki samorząd wyłożył 50 mln zł na budowę nowego mostu na Wiśle, który ma połączyć Kamień z Solcem. Wkład lubelski będzie większy (w sumie 77 mln 200 tys. zł). Nowy most na Wiśle powinien być gotowy w 2013 r.,

pod warunkiem że nie pojawią się problemy z obszarami Natura 2000. Jeśli czarny scenariusz się sprawdzi, trzeba będzie zmieniać plany, wydawać kolejne decyzje, przez co czas realizacji inwestycji z pewnością się wydłuży.

Wyróżnienie od wojska



Adam Sikorski (z prawej) otrzymał wyróżnienie z rąk płk. Romana Chojeckiego, szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie

ŚLĄSK-LUBELSZCZYZNA. Adam Sikorski, lubelski redaktor radio i telewizyjny, otrzymał odznaczenie „Z sercem do żołnierza”,

przyznane przez dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego. Wyróżnienie przyznano za „okazywaną na każdym kroku miłość do Ojczyzny i szacunek do munduru, za wielkie serce dla żołnierzy, za dążenie, by słowo »żołnierz« brzmiało dumnie i odpowiedzialnie”.

Adam Sikorski jest autorem programu „Było, nie minęło” poświęconego historii najnowszej. W każdym wydaniu redaktor starał się przypomnieć ludziom ich lokalną historię, przedstawiając wydarzenia, które rozgrywały się niemal na progach ich domów.

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Dla najbardziej potrzebujących

Wieczera ubogich

Kilkuset bezdomnych z Lublina i okolic zasiadło do **wspólnej wigilii**. Uroczystość zorganizowało Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta.



Śledzik i kapusta to tylko niektóre potrawy serwowane podczas wigilii ubogich

Na wigilię przyszli wszyscy, których życie – delikatnie mówiąc – nie rozpieszcza. Byli ludzie w podeszłym wieku, osoby ubogie, długotrwale bezrobotne, rodziny wielodzietne, matki samotnie wychowujące dzieci i osoby bezdomne.

– Dzięki tej wigilii mogłam spotkać się z innymi, którym też jest ciężko. Tu znalazłam przyjaciół, z którymi mogłam połamać się oplatkiem, po prostu radować się – podkreśla Danuta.

Wieczera składała się z kilku potraw gotowanych na bieżąco. Składniki do ich przygotowania pochodziły z kilku kwest, jakie w grudniu odbywały się w lubelskich marketach. Przykładowo podczas jednej z nich wolontariusze z lubelskich szkół średnich i wyższych zebrali 1243,41 zł. – Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy za wsparcie i przyłączenie się do naszych działań, mających na celu pomoc najuboższym – mówi Agata Świąder-Pitera z Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta.

Jadłodajnia przy ul. Zielonej wydaje posiłki nie tylko w święta. Każdego dnia przygotowuje ponad 300 porcji, a także rozdziela produkty pochodzące z unijnego banku żywności. **br**



Wieczera ubogich zgromadziła kilkuset najbardziej potrzebujących

Niech zjednoczy nas radość!

Drodzy Czytelnicy „Gościa Niedzielnego”! Przeżycie Nocy Betlejemskiej jest pełne kontrastów. W mroku nocy rozbrłyska Boże światło. Chłód stepu idzie w parze z żarem serc zaskoczonych pasterzy. Gwar miasta kontrastuje z milczeniem Maryi i zadumaniem św. Józefa. Wśród tych odległych doznań spełniają się odwieczne Boże zapowiedzi.

Również w naszym życiu tak często sąsiadują ze sobą samotność i gwar, radość i smutek, zaskoczenie i nadzieja. Ważne jest, aby nie patrzeć na życie jednowymiarowo, lecz aby dostrzegać bogactwo wszystkich darów, którymi obypuje nas Bóg. Nigdy żaden smutek nie jest tak głęboki, by nie było w nim nadziei nowego życia. Tej różnorodności doświadczenia Bożych bogactw serdecznie życzę wszystkim Czytelnikom, również tym zmęczonym przez życiowy chłód, mrok długich wędrówek, samotność poszukiwań.

Niechaj błogosławieństwo niesione przez nowo narodzone Dziecię wleje pokój do wszystkich Waszych serc. Niech zjednoczy w radości Bożego Narodzenia zarówno tych, którym udało się wrócić na święta do rodzinnego domu, jak i tych, którzy z dala od bliskich będą przeżywać rozłąkę. Niechaj radość płynąca z tajemnicy Wcielenia zjednoczy nas wszystkich i umocni naszą nadzieję, także w obliczu trudnych wyzwań niesionych przez bezrobocie, chorobę, niepewność jutra. Gorąco życząc ufności silniejszej od trosk.

WASZ PASTERZ **abp Józef Życiński**

+ Józef Życiński

Aukcja dla chorych dzieci

Bombki VIP-pów



Do akcji malowania choinkowych bombek włączyła się m.in. posłanka Joanna Mucha

Wzorkami, rysunkami, gwiazdkami, choinkami i bałwankami – w taki sposób przyozdobili choinkowe ozdoby lubelscy VIP-owie. Bombki zostały zlicytowane, dochód ze sprzedaży trafił do chorych dzieci.

tak, że kołędę bardzo chętnie zaśpiewam, a jeśli chodzi o dekorowanie, to jest dużo, dużo trudniej – mówiła podczas malowania bombek Joanna Mucha. Posłanka PO w końcu naniósł na swoją ozdobę napis „Wesołych Świąt”.

Członkowie lubelskiego kabaretu Smile, piosenkarka Anna Dąbrowska, dziennikarka Ewa Davos to tylko niektórzy z autorów specjalnych choinkowych bombek. – Z moimi talentami jest

Przez kilka dni trwała licytacja. Za bombki ludzie płacili kilkaset złotych. Zebrane w ten sposób pieniądze trafią do podopiecznych Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie.

brum

Święta na służbie

Boże Narodzenie pod 112

„Ktoś nie spędza Wigilii z rodziną, aby Wigilię z rodziną mógł spędzić ktoś”.

Tak w skrócie mogą podsumować święta wszyscy, którzy zamiast z najbliższymi będą je spędzać w pracy.

Strażacy, policjanci, żołnierze, krótko mówiąc mundurowi. Oni nie zasiądą w domu przy wieczerzy. Będą pełnili służbę, abyśmy czuli się bezpiecznie. Czy w święta, z dala od rodziny jest im ciężko? – Na pewno jest przykro być z dala od domu. Patrząc w okno, myślisz, że inni siedzą przy stole i świętują... Ale rodzina rekompensuje policjantowi na służbie te ciężkie chwile. Później odwdzięcza się ciepłem ogniska domowego – mówi insp. Dariusz Działo, lubelski komendant wojewódzki Policji. – Jeśli chodzi o interwencje to są one na podobnym poziomie jak w każdy inny dzień. Może więcej jest wyjazdów związanych z płonącymi choinkami, a im bliżej sylwestra – z pożarami wywołanymi przez fajerwerki – mówi st. kpt Ryszard Starcko. – Co do służby w święta, to każdy strażak musi przez to przejść. System



Opłatkiem podzielili się m.in. abp Józef Życiński i insp. Dariusz Działo, lubelski komendant wojewódzki Policji

pracy jest taki, że wszyscy z jednostki pracują w jeden ze świątecznych dni. W pozostałe mają wolne. Najsmutniej jest w Wigilię. Późniejsze dni wypełnia już rutyna – dodaje.

Mundurowych z terenu województwa lubelskiego przed świętami odwiedził abp Józef Życiński. Metropolita lubelski wyraził uznanie dla ich trudu, a także podzielił się z nimi opłatkiem.

Funkcjonariuszom, lekarzom i wszystkim innym, którzy w święta będą musieli odbywać służbę, redakcja „Gościa Lubelskiego” życzy wszelkiej pomyślności.

brum

Najpiękniejszy przy Jezuickiej

Nowy Teatr Stary

Lada dzień ma ruszyć odbudowa Teatru Starego w Lublinie. To ostatni dzwonek, bo budowla jest w stanie przedzawałowym.

Miasto niedawno podpisało umowę na kapitalny remont obiektu. Można by rzec: nareszcie, ponieważ inwestycja była jedną z fundamentalnych obietnic prezydenta Adama Wasilewskiego. Ale nad budową wisiła jakaś kłątwa. Kończyły się pieniądze, zmieniły się koncepcje finansowania... W końcu za 14 milionów złotych teatr odbuduje Polska Pracownia Konserwacji Zabytków. Ten przepiękny architektonicznie budynek swój dawny blask ma odzyskać w 2011 roku.

Teatr Stary w Lublinie to najstarszy tego typu obiekt teatralny w Polsce. XIX-wieczny budynek znajduje się w granicach



Tak Teatr Stary będzie wyglądał w 2011 roku

lubelskiego Starego Miasta. Początkowo mieściły się w nim lubelska scena dramatyczna i operowa, a w XX wieku także kino. Budynek jest wpisany na Listę 100 Najbardziej Zagrożonych Obiektów Światowej Straży Zabytków, programu Światowego Funduszu Zabytków.

brum

Logo wybrane

Bocian nad Lubelszczyzną

Mieszkańcy regionu zdecydowali. Wybrali logo dla Portu Lotniczego Lublin w Świdniku.

Głosowanie trwało przez kilka tygodni na stronach internetowych lubelskich mediów oraz witrynie PLL. Zwyciężył projekt Krzysztofa Rychtera, czyli popularny „Bocian” (na zdjęciu).



KRZYSZTOF RYCHTER

Logo uzyskało 4284 głosów. Teraz propozycje znaków zostaną przedstawione do zaopiniowania specjalistom z branży marketingu lotniczego oraz PR, a następnie zarząd spółki wybierze znak, który stanie się podstawą systemu identyfikacji wizualnej lotniska dla Lubelszczyzny.

br

Ku czci wielkiego prawnika

Pamięci lubelskiej inteligencji

Tuż przed świętami w WBP im. Hieronima Łopacińskiego odsłonięto tablicę pamiątkową upamiętniającą 70. rocznicę śmierci Bolesława Sekutowicza, jednego z najbardziej zacnych obywateli w historii Lublina.

Bolesława Sekutowicz, adwokat, prezes Sądu Apela-



cyjnego w Lublinie, sędzia Trybunału Stanu, działacz społeczny, został rozstrzelany przez Niemców 23 XII 1939 roku

Bolesław Sekutowicz, wybitny prawnik, rozstrzelany przez Niemców 1939 r.

w grupie 10. wybitnych przedstawicieli inteligencji lubelskiej.

Odsłonięciu tablicy towarzyszyło otwarcie wystawy poświęconej Bolesławowi Sekutowiczowi. Zasoby ekspozycji pochodzą ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

kt

„Wszyscy rodzimy się do służby”

Ogień symbolem miłości



HENRYK PRZONDZIOŃ

Wigilia UMCS

Opłatek akademicki

Tydzień przed świętami pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej spotkała się społeczność akademicka Lublina. Wykładowcy i studenci życzyli sobie wesołych świąt.

Nie zabrakło również gorącej herbaty. Ponadto wszyscy zebrani otrzymali świece i mogli odebrać Betlejemskie Światło Pokoju. Podsumowaniem wieczoru było wspólne koledowanie.

Wigilię akademicką otworzył rektor UMCS. Po oficjalnych życzeniach przyszedł czas na odczytanie Ewangelii o narodzeniu Chrystusa oraz symboliczne podzielenie się chlebem. Doskonale pasował on do świątecznego bigosu, jaki serwowała polowa kuchnia.

Przy okazji wigilii odbyła się zbiórka prezentów dla dzieci z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie.

Organizatorem wydarzenia była Fundacja Absolwentów UMCS we współpracy z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej i Parlamentem Studentów UMCS. **kt**



BARTOSZ RUMIŃSKI

Betlejemskie Światło Pokoju rozprzestrzenia się po Europie dzięki harcerzom

Niedługo przed świętami na Lubelszczyźnie **dotarło Betlejemskie Światło Pokoju.** Jest ono dla tych, którzy najbardziej potrzebują ciepła pochodzącego z betlejemskiej grotty.

przyjmujemy, ale i na co dzień staramy się prezentować postawę miłości wobec naszych dzieci – mówi Karol Czachajda, dyrektor Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie.

W tym roku przekazanie mieszkańcom regionu betlejemskiego ognia było połączone z wyjątkową akcją. – Hasłem tegorocznego Betlejemskiego Światła Pokoju jest sentencja „Wszyscy rodzimy się do służby”. Idąc za tym przesłaniem, chcieliśmy tę służbę wcielić w czyn. Zachęcaliśmy więc do oddawania krwi, która w świątecznym okresie jest bardzo potrzebna – wyjaśnia Katarzyna Piondło z lubelskiego ZHP.

Betlejemskie Światło Pokoju dociera do 25 krajów Europy od 1986 roku. Akcję zapoczątkowali skauci.

Ogień rozpalony przed Bożym Narodzeniem w grotcie betlejemskiej początkowo trafia do Wiednia. Stamtąd odbierają go harcerze z różnych krajów. Później przekazują kolegom z innych państw. Światło do Polski trafiło ze Słowacji, a lubelscy harcerze przekazali je na Ukrainę i Białoruś.

Bartosz Rumiński

Światło dociera do osób pragnących ciepła i miłości. Każdy mógł je wziąć podczas uroczystego przekazania na placu Litewskim. Teraz ogień betlejemski można odebrać w kościołach. Na Lubelszczyźnie jako pierwsze otrzymały go władze regionu i miasta, a przez następne dni harcerze roznosili je po instytucjach, które tego ciepła potrzebują najbardziej. Światło dotarło m.in. do domów dziecka. – Co roku przyjmujemy światło. Ono jest symbolem pokoju i miłości, jest pewną tradycją, która zrodziła się dawno temu. My wpisujemy się w ową tradycję przez to, że ten ogień



■ R E K L A M A ■



Images Copyright © 2000 Digitouch

www.skok-chmiel.pl

*Zdrowych, radosnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzą Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy*

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO

BOŻE NARODZENIE.

Najmłodszy Grześ od kilku tygodni klei papierowe łańcuchy na choinkę. Rodzice i starsze dzieci przez cały Adwent wstają przed wschodem słońca, by na szóstą rano zdążyć na poranną modlitwę do kościoła św. Michała Archanioła. Poza tym praca, szkoła, codzienne kłopoty i nierzadko różne napięcia. I choć radosne oczekiwanie bywa bardzo trudne w dużej rodzinie, to moment dzielenia się opłatkiem pozwala **na wszystko spojrzeć z innej perspektywy. Bożej.**

tekst i zdjęcia

AGNIESZKA GIEROBA

agieroba@goscniedzielny.pl

W przestronnej kuchni na ostatnim piętrze kamienicy, gdzie od niedawna mieszkają, stoi duży drewniany stół. To ważne, że nie mały stolik, ale stół, przy którym dla każdego znajdzie się miejsce. A miejsca musi być dużo, bo czasem przy wigilijnej wieczerzy zasiada przy nim niemal 30 osób. Ania i Marcin są małżeństwem od 31 lat. Mają 12 dzieci. Połowa z nich opuściła już rodzinny dom, wciąż jednak są sobie bliscy. Szczególnie w święta. – W tym roku nie spotkamy się wszyscy. Część z naszych dzieci ma już własne rodziny, dwoje mieszka za granicą, więc nie każdy zdoła przyjechać. Dzieci z domu odchodzą, ale rodzą się nam wnuki, więc zamiast ubywać, wciąż nas przybywa – śmieje się Ania z Marcinem. Nie jest im smutno, że dzieci mają swoje plany. To naturalna kolej rzeczy. – Pamiętam pierwsze święta, które postanowiliśmy urządzić sami w naszym domu. Jako młode małżeństwo jeździliśmy do rodziców. Przyszli jednak taki czas, kiedy dojrzelśmy do tego, by nie być gościami u rodziców w święta, ale gościć ich u nas. Mielśmy wtedy już trójkę

Moc białego



Wspólne kolędowanie to nieodzowny element Bożego Narodzenia

dzieci. W tym roku syn z żoną robią wigilię u siebie, też mają troje dzieci. Widać to taki czas na rozpoczęcie własnej tradycji – mówi Ania.

Wszyscy razem

Tradycję świąt Bożego Narodzenia mają własną. Są oczywiście stałe elementy w jadłospisie, choinka, koniecznie żywa, ozdobiona dekoracjami własnej produkcji, wspólne kolędowanie i wyprawa na Pasterkę. Czym więc różnią się ich święta od tych przeżywanych kiedyś w rodzinnym domu? – Myślę, że podstawową różnicą jest to, że mniejszą wagę przywiązujemy do tego, co będziemy jeść, a większą do tego, by naprawdę Bogu dziękować za narodzenie Jezusa. Z moich dzieciennych lat pamiętam pieczolowicie przygotowywane potrawy, kolacje, a potem każdy zajmował się sobą. U nas nie ma uciekania po kątach czy przed telewizor, którego zresztą nie mamy. Świętujemy razem i dziękujemy Bogu za wszystko, co otrzymaliśmy, a mamy za co dziękować – mówi Marcin. – Tylko proszę nie myśleć, że u nas jest jakaś sielanka – dodaje zaraz Ania. – O nie! Dwanaścioro dzieci, czy nawet czwórka, czy piątka, która kręci się po domu, zadaje ciągle jakieś pytania, nie może sobie z czymś poradzić... To naprawdę duże wyzwanie. Rodzą się konflikty, miewamy do siebie pretensje, czasami funkcjonujemy w chaosie. Kiedy zasiadamy do wigilijnego stołu, bywa, że mamy złe humory i ktoś jest na kogoś obrażony.

Na szczęście od lat, niezmiennie, kiedy bierzemy do ręki opłatek, by się nim połamać, naprawdę sobie wybaczymy. Zwykle to ja jestem najbardziej spięta, czuję więc niemal namacalnie, jak zalewa mnie radość i wdzięczność za wszystko, co Pan dla nas uczynił.

Pan Bóg ich odnalazł

A uczynił wiele. Ania jako młoda dziewczyna nie mogła znaleźć sobie miejsca. Zupełnie po ludzku szukała miłości – kolegów, przyjaciół, żeby nie być sama. Chciała być zauważona, bała się wykluczenia i samotności. – Miotłam się w „okolicach przykościelnych”, śpiewałam w scholi, ale nie miałam jakichś głębszych relacji z Panem Bogiem – mówi. Kiedyś w kościele usłyszała zaproszenie na katechezę dla dorosłych. – Uznałam, że to znakomity pomysł, ale nie dla mnie, tylko dla moich rodziców. Pomyslałam, że jak ich wyślę na te spotkania, to może rozwiążą swoje problemy, których ja jako dziecko byłam świadkiem. Rodzice zaproszenie przyjęli i poszli. – Rok później to oni zaprosili mnie na podobne katechezę. Wtedy Pan Bóg mnie odnalazł – mówi Ania. Jak się niedługo okazało, wspólnota neokatechumenalna pozwoliła nie tylko znaleźć odpowiedzi na nurtujące ją pytania, ale i dała jej tutaj znaleźć męża. Marcin też nie miał łatwo jako młody chłopak. Przeżywał bunt, próbował chodzić własnymi drogami, w końcu stracił sens życia i myślał

Opłątka



Przy dużym stole zasiada czasem w Wigilię blisko 30 osób

o samobójstwie. – Nie wiem, co by się ze mną stało, gdybym nie trafił na katechezę Drogi Neokatechumenalnej. Tu Pan Bóg pokazał mi, że warto żyć, i dał Anię za żonę – mówi. Potem na świat zaczęły przychodzić dzieci. – W ciągu 8 lat małżeństwa urodziłam 6 dzieci. Pamiętam także Boże Narodzenie, kiedy siedziałam przy kuchennym stole, na kolanach miałam miesięczne, szóste już nasze dziecko, które ssało pierś, a ja lepiłam uszka do wigilijnego barszczu. Pozostałymi malcami zajmował się mąż, próbując jakoś wszystko ogarnąć. Nie było łatwo, a jednak z wdzięcznością wspominam także ten trudny czas. Nie wiedziałam wtedy, że w Bożych planach jest kolejna szóstka naszych dzieci – śmieje się Ania.

Zabrania się płakać

W tym roku też będą uszka do barszczu. Jednak już nie Ania będzie je lepić, lecz Marysia, szósta z rodzeństwa, która miłość do wigilijnych uszek wyssała z mlekiem mamy. Będzie też szopka, co roku wyglądająca inaczej. – To tato jest specjalistą od szopek w naszej rodzinie. Mieliliśmy już figurki z piernika, wycinane z papieru, a nawet figurki z wydmuszek, choć to wcale nie była Wielkanoc. W tym roku razem z tatą też ustawimy szopkę, inaczej czegoś by nam w święta brakowało – mówi Maciek. Rzecz jasna nie zabraknie prezentów. Gdyby ktoś miał jakieś wątpliwości, może podejść do

lodówki, na której od początku Adwentu wisi specjalny regulamin prezentowy. Punkt po punkcie informuje, jak w tym roku należy się zachować w związku z podarkami. Najważniejszą informacją jest to, że prezenty muszą być wykonane własnoręcznie. W tym celu cała rodzina wzięła udział w wielkim losowaniu karteczek z imionami. Każdy wylosował jednego z członków rodziny, którego ma obdarować własnoręcznie wykonanym prezentem. Najwięcej kontrowersji wśród najmłodszych może budzić bodajże 6. punkt tego regulaminu, który mówi, że zabrania się płakać i marudzić przy wykonywaniu podarków. – To pomysł, który do naszego domu przyniosła jedna z córek, a punkt o zakazie płakania i marudzenia jest konieczny, na wszelki wypadek, gdyby ktoś miał trudności z wykonaniem swojej pracy – mówią wszyscy zgodnie. Termin mija 24 grudnia, a punkt o którego należy dostarczyć prezenty, znajduje się pod choinką.

Pan Bóg znalazł rozwiązanie

Dla rodziny Ani i Marcina będą to pierwsze święta w nowym domu. Trzeba dodać – domu wymodlonym i wyczekany. Przez 16 lat rodzina mieszkała w trzypokojowym, ciemnym i pełnym wilgoci mieszkaniu. Mimo przychodzenia na świat kolejnych dzieci, nie dało się nic zrobić, by zmienić lokum. – Nasze finanse nie pozwoliły nam myśleć o tym, że



Własnoręcznie wykonane ozdoby zawisną na choince



Najmłodszy Grześ łańcuchy choinkowe produkował już od początku Adwentu. Zanim trafiły na choinkę, chłopiec przymierzał je na sobie



Zuzia ćwiczy kolędy na skrzypcach

kiedyś będzie nas stać na inne mieszkanie. A jednak gdy dzieci pytały mnie, kiedy się stąd wyprowadzimy, odpowiadałam, że niedługo. I nie była to zdawkowa odpowiedź, lecz głębokie przekonanie, że Pan Bóg znajdzie jakieś rozwiązanie. Modliliśmy się o to wytrwale, aż władze miejskie pozwoliły nam się wprowadzić do mieszkania w komunalnej kamienicy, mimo że wymagało ono kapitalnego remontu, a my finansowo nigdy nie staliśmy dobrze, Pan Bóg postawił na naszej drodze ludzi i dał możliwości przeprowadzenia niezbędnych prac. Mamy teraz duże mieszkanie i choć wiele jeszcze do zrobienia, czujemy się jak w pałacu. – To będzie pierwsze nasze Boże Narodzenie w tym lokum i szczególnie czas dziękczynienia za wszystko, co Pan nam uczynił – jednogłośnie podkreśla cała rodzina. ■

Sylwester 2009

Najbardziej roztańczona noc

Ekskluzywny bal, wypad na narty, prywatka ze znajomymi, a może noworoczna lampka szampana pod chmurką? **Stolica regionu zaprasza na wielką imprezę sylwestrową.**

Ostatni dzwonek, by zaplanować sylwestra. W większości restauracji nie ma już wejściówek na eleganckie dancingi, wiele miejsc noclegowych w nie tak dalekich od Lublina górach też trzeba było rezerwować kilka tygodni temu. Co więc mają zrobić ci, którzy w porę nie zadbałi o organizację

imprezy sylwestrowej? Przyjść na plac Litewski w Lublinie na wielki koncert, gdzie gwiazdą wieczoru będzie zespół Zakopower.

Tegoroczna zabawa rozpocznie się około 21.30 występem zespołu Kashmir, którego wokalistka Katarzyna Pietras (córka Beaty Kozidrak) jest rodowitą

lublinianką. – Nasze inspiracje to dobra muzyka – ponadczasowy Michael Jackson, The Beatles, produkcje Ozzi'ego Osbourny czy energia Chrisa Cornella – określają swoją muzykę członkowie zespołu.

Gwiazda wieczoru Zakopower rozpocznie swój występ około godziny 22.40. Jest to obecnie najbardziej znany w Polsce zespół, który z powodzeniem połączył muzykę Podhala z nowoczesnymi brzmieniami oraz rockową estetyką.

Zakopower zadebiutował na polskim rynku muzycznym płytą „Music Hal”, wydaną w maju 2005 roku. Znakomite kompozycje Mateusza Pospieszalskiego w nowatorskim, energetycznym wykonaniu zespołu zostały dobrze przyjęte przez publiczność (ponad 20 tys. sprzedanych egzemplarzy) i docenione przez jurorów wielu festiwali muzycznych.

Po północy lubelski zespół CzabanBand zapewni muzyczną oprawę tej jedynej w roku nocy. Usłyszmy covery polskiej i światowej muzyki dance, pop, rock oraz najnowsze hity z list przebojów. Wokalistą grupy jest Marcin Maliszewski, laureat Gali Finałowej programu „Szansa na sukces” w 2004 r., finalistą programu „Fabryka Gwiazd” 2008. **kt**

Pamiętaj o krajanach

Polacy Rodakom

Zakończyła się 10. zbiórka darów dla Polaków mieszkających za wschodnią granicą. Rodacy otrzymali rekordowe 11 ton prezentów.



W paczkach dla Polaków na Wschodzie znalazły się m.in. zabawki i książki

Udało się zebrać 800 paczek, z których każda ważyła od 10 do 15 kg – podkreśla z dumą senator Stanisław Gogacz, organizator akcji Polacy Rodakom. W tekturowych pudłach, na których widniała biało-czerwona flaga, znalazły się żywność, książki oraz zabawki. Pakowali je uczniowie lubelskich szkół. Dary trafiły na Ukrainę i Białoruś, m.in. do Homla, Gródka Jagiellońskiego, Kołomyi Lwowa, Kowla czy Tarnopola. Niektóre miejscowości darczyńcy odwiedzili pierwszy raz.

Akcja z roku na rok rozrasta się. W 2006 roku udało się zebrać 400 paczek.

Na wschód od Bugu mieszka kilkaset tysięcy Polaków, którzy często czują, że ojczyzna o nich nie pamięta. **br**

zaproszenie

Oddział Lubelski Towarzystwa Przyjaciół KUL zaprasza na doroczne spotkanie opłatkowe w niedzielę 10 stycznia 2010 r. Rozpocznie je Msza św., odprawiona w kościele akademickim KUL o godz. 13.00. Dalsza część odbędzie się w stołówce akademickiej.

Ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL
PREZES LUBELSKIEGO ODDZIAŁU
TP KUL

ARCHIWUM KASHMIR



Publiczność rozgrzeje zespół Kashmir, którego wokalistka pochodzi z Lublina

KAWA



Gwiazdą sylwestrowego koncertu w stolicy regionu będzie zespół Zakopower

ARCHIWUM CZABAN BAND



Po północy na scenie wystąpi lubelski zespół CzabanBand